NR. 427 (5572) - WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 20 LISTOPADA 1933 r. Rok XXXVII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 1 pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Wybory w Hiszpanji
Pierwsze wiadomości

PRZEWIDYWANIA PRZEDWYBORCZE.

Z Madrytu donoszą: nowa izba liczyć będzie 473 posłów, t. j. o 3 posłów więcej niż izba poprzednia. Dotychczasowy skład kortezów był następujący: socjaliści posiadali 115 posłów, radykali 92, radykali socjalni wszystkich odcieni 57, katalończycy 42, agrarjusze wraz z baskijczykami 39, akcja republikańska 30, republikanie Galicji 19, republikanie konserwatywni 16, ugrupowanie „w służbie republikańskiej" 13, związkowcy 16, postępowcy 8, republikanie demokraci 3 komuniści 1 oraz niezależni i bezpartyjni 19.

W dzisiejszych wyborach ma prawo wziąć udział zgóra 15 miljonów osób, w czem 8 miljonów przypada na kobiety. Ze względu na stosunek wyborców w miastach, który wykazuje olbrzymią przewagę kobiet, wyrażającą się np. w Madrycie stosunkiem 100 do 132 oraz na wielki wpływ kleru katolickiego na kobiety ze sfer drobnomieszczańskich i włościańskich, ogólnie przewidują, że wybory dzisiejsze doprowadzą do utraty prymatu w nowej izbie przez socjalistów na rzecz radykałów z obozu Lerroux. Prawdopodobnie powiększą się również wpływy agrarjuszy i katolików z akcji republikańskiej. — Wyniki wyborów znane będą dopiero późno w nocy.

MASOWY UDZIAŁ KOBIET.

Jak donoszą z Madrytu, wczoraj o godz. 8-mej rano rozpoczęły się wybory do Kortezów. Zwraca uwagę olbrzymia frekwencja kobiet, które po raz pierwszy skorzystały z przysługującego im obecnie prawa wyborczego. Frekwencja jest obliczana w miastach na 70 procent upoważnionych do głosowania.

40 TRUPÓW.

Z Madrytu donoszą, że narazie brak jest wiadomości o wynikach wyborów do Kortezów. Walka wyborcza jest niezwykle zacięta. Dotychczas ustalona liczba ofiar w ludziach wynosi 40 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Rząd przedsięwziął daleko idące środki ostrożności i zwrócił się do ludności z odezwą, nawołującą do zachowania spokoju.

***

DO GODZINY 3-EJ Z MINUTAMI W NOCY DALSZYCH INFORMACYJ O WYBORACH HISZPAŃSKICH NIE OTRZYMALIŚMY.

RED.

„Petit Parisien"
podtrzymuje swoje rewelacje

Wobec dementi, jakie oficjalnie złożył ambasador niemiecki w Paryżu w sprawie ogłoszonej przez „Petit Parisien" instrukcji dla niemieckich agentów dyplomatycznych zagranicą, dziennik paryski twierdzi, że musi podtrzymać autentyczność opublikowanego dokumentu, gdyż jego treść w zasadzie pokrywa się w zupełności z pewnemi ustępami oficjalnego wydawnictwa „narodowo - „socjalistycznego" a mianowicie jawnie wydrukowaną broszurę p. t.: „Das Programm der N. S. D. A. P. und seine weltanschaulichen grundgadenken" prez. Gotfrieda Federa, — stwierdzając, że Feder jest podsekretarzem stanu w ministerjum Spraw Zagranicznych Rzeczy. „Petit Parisien" pisze: — na str. 41, 42-ej wymienionej broszury, która była wydana w Monachjum, można czytać: „wszyscy mieszkańcy krwi niemieckiej, znajdujący się obecnie pod panowaniem duńskiem, polskiem, włoskiem czy francuskiem mu szą być złączeni z imperjum niemieckiem.

Nie zrzekamy się żadnego Niemca z Niemiec sudeckich Czechosłowacji, Alzacji i Lotaryngji, Polski, z kolonji Ligi Narodów, którą przedstawia obecnie Austrja.

Poza powyższą cytatą „Petit Parisien" przytacza list otwarty dziennikarza angielskiego Frazera, który był na służbie Agencji Transocean aż do uwięzienia go w maju przez hitlerowców. Frazer po 37-dniowem więzieniu, został na skutek interwencji władz angielskich wypuszczony na wolność i był zmuszony do wyjazdu z Niemiec. Frazer twierdzi, że z tytułu swej współpracy w agencji Transocean zetknął się z projektami Goebbelsa w sprawie instrukcji dla wymienionych agencji, to też uważa, że dokument ogłoszony w „Petit Parisien" jako całkowicie pokrywający się ze znanemi mu instrukcjami propagandowemi Goebbelsa jest niewątpliwie autentyczny.

Tajemnicza narada
u Hendersona

Wczoraj popołudniu w hotelu „de la Paix", w apartamentach przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona, odbyła się narada reprezentantów Francji, W. Brytanji, Włoch i St. Zjednoczonych. W naradzie tej, która trwała prawie 3 godziny wziął udział również przybyły wczoraj do Genewy sprawozdawca generalny min. Benesz. Po naradzie dyrektor sekcji rozbrojeniowej sekretarjatu Ligi Narodów odczytał komunikat następujący:

„Przewodniczący przedstawił w obszernem expose sytuację i przypomniał decyzje, powziętą przez komisję główną w czerwcu, co do konieczności osiągnięcia większego stopnia porozumienia zanim przystąpi się do drugiego czytania brytyjskiego projektu konwencji. Wspomniał on także krótko o ostatnich wysiłkach, zmierzających do zmniejszenia rozbieżności poglądów.

Po przedstawieniu przez każdego reprezentanta jego punktu widzenia, postanowiono odroczyć posiedzenie do poniedziałku".

Ten lakoniczny komunikat nie ujawnia w najmniejszym stopniu stanowiska zajętego przez poszczególnych delegatów. Przewodniczący konferencji kategorycznie wezwał uczestników narady do zachowania jaknajwiększej dyskrecji i nieomal odebrał od nich przysięgę, że nic nie powiedzą. W rezultacie poraz pierwszy tajemnica była jaknajściślej przestrzegana i poszczególni delegaci odmówili udzielenia choćby najogólniejszych wyjaśnień.

W kołach prasowych odnosi się wrażenie, że narada nie dała żadnych konkretnych rezultatów. Z drugiej strony, kategoryczne stanowisko zajęte przez niektóre delegacje nie rokowało narazie większych widoków osiągnięcia porozumienia.

Zapowiedź przesilenia rządowego
w Anglji

„Sunday Referee" oświadcza, że w związku z rokowaniami rozbrojeniowemi w Genewie grożą dwa kryzysy: natychmiastowy kryzys w Genewie i kryzys rządowy w Anglji. Prawie cała niezdzielna prasa londyńska podkreśla, że sytuacja jest bardzo poważna. Członkowie gabinetu angielskiego uczynili z ministra spraw zagranicznych sir Johna Simona niejako „kozła ofiarnego" powierzając mu niewdzięczną i niewykonalną misję cofnięcia ustępstw uczynionych swego czasu Francji, aby w ten sposób skłonić Niemcy do powrotu do prac w Genewie. Jeżeli sir John Simon nie wywiąże się ze swego zadania, Mac Donald zrzuci nań całą odpowiedzialność za rozbicie się angielskiej polityki rozbrojeniowej i zmusi do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Stronnictwo narodowych liberałów, na którego czele stoi sir John Simon, zapowiada, że w razie jego ustąpienia z Foreig Office, zostanie wywołany ogólny kryzys rządowy. Narodowi liberali posiadają 35 mandatów w Izbie Gmin. Według opinji dzienników ustąpią oni z większości rządowej i wycofają swych 6-ciu przedstawicieli z gabinetu Mac Donalda. Fakt ten spowoduje rozbicie się koalicji rządowej i upadek gabinetu oraz samego Mac Donalda. Wśród prawego skrzydła konserwatystów, któremu przewodzi były wysoki komisarz w Egipcie, lord Lloyd, wzrastają nastroje wrogie dla Mac Donalda, oraz wypowiadające się za utworzeniem czysto konserwatywnego gabinetu. Niektóre pisma wyrażają przypuszczenie, że Mac Donald, chcąc uprzedzić przesilenie gabinetowe które może go pozbawić stanowiska premjera, przeprowadzi sam w najbliższym czasie rekonstrukcję gabinetu. — „Sunday Dispatch" pisze, że plan ten jest poważnie rozpatrywany.

Roosevelt dąży do stabilizacji dolara?

Z Nowego Jorku donoszą: w kołach zbliżonych do rządu, słychać, że prez. Roosevelt zamierza na 1 stycznia 1934 r. a więc przed zebraniem się kongresu dokonać stabilizacji dolara. Stabilizacja nastąpić ma na zasadzie 50 proc. dawnego parytetu złota (co w przeliczeniu na walutę niemiecką wyrażało się 1 dol. = 4 mk. 20 f.).

Szczegóły planu stabilizacji są nieznane. Słychać tylko, że jako pokrycie użyte zostanie w większym niż dotychczas stopniu srebro. Zakupy złota mają być narazie kontynuowane.

Arabowie się burzą

Z Jerozolimy donoszą, że arabski komitet wykonawczy postanowił zbojkotować komisję śledczą, utworzoną przez wysokiego komisarza angielskiego dla zbadania ostatnich rozruchów. W dniu 9-go grudnia odbędą się wielkie uroczystości ku uczczeniu pamięci dwuch Arabów, zabitych podczas ostatnich zaburzeń. Spodziewane są dalsze manifestacje ze strony Arabów.

Walki między Ukraińcami a komunistami
w Nowym Jorku

Z Nowego Jorku donoszą, że wczoraj doszło do ostrych walk ulicznych między Ukraińcami a komunistami. Pochód przeszło 7000 emigrantów ukraińskich, protestujących przeciwko uznaniu Sowietów przez St. Zjednoczone, zaatakowany został przez komunistów, Policji z wielkim trudem udało się wał ki zlikwidować. Ukraińcy odbyli następnie wiec, na którym uchwalono rezolucję, żądającą od prezydenta Roosevelta, aby domagał się od Litwinowa specjalnych gwarancyj, że ruch ukraiński nie będzie przez rząd sowiecki prześladowany.

Tragiczny los załogi
rozbitego statku

Z Rotterdamu donoszą, że przybyły tu wczoraj z Gdańska parowiec „Egeria" przywiózł na pokładzie ciężko rannego pierwszego maszynistę niemieckiego statku motorowego „Kreussee" oraz zwłoki drugiego maszynisty tegoż statku. Statek „Kreussee" płynął z Hamburga do Londynu i rozbił się w piątek w nocy w pobliżu Borkum. Z 11 członków załogi tylko 2-ch zostało uratowanych, pozostałąc dłuższy czas na morzu w łodzi. Statek „Egeria" napotkał ich w sobotę. Jeden z tych rozbitków zmarł wskutek wycieńczenia i odniesionych obrażeń, zaś drugi jest ciężko ranny.

Wielkie nadużycia
w warszawskim 21 p.p.

Agencja PID dowiaduje się, że sędzia śledczy wojskowego sądu okręgowego w Warszawie kpt. Kochmański, kończy śledztwo w sprawie nadużyć pieniężnych wykrytych w kasie warszawskiego 21 p. p. W stan oskarżenia o popełnienie malwersacji postawiony został płatnik pułku porucznik Gromadzki. W sprawie tej odpowiadać będzie jeszcze jeden oficer jednak, już tylko za brak nadzoru, kwatermistrz pułku, mjr. Szczeniowski. Według przeprowadzonych obliczeń buchalteryjnych popełnione nadużycia w kasie pułkowej osiągnęły sumę 90.000 zł.

Śmierć 14-tu angielskich górników

W kopalni węgla w pobliżu Chesterfieldu nastąpił wczoraj silny wybuch gazów, w rezultacie którego 18 górników zostało zasypanych pod gruzami. Energiczna akcja ratunkowa doprowadziła do uratowania 4-ch górników, zaś pozostali 14-tu poniosło śmierć na miejscu.

Straszna katastrofa lotnicza
we Francji

Eskadra, złożona z 10 samolotów, przeznaczonych dla lotnictwa egipskiego, wyruszyła wczoraj z lotniska Lympne. Z 10-ciu samolotów tylko 7 przybyło na lotnisko Le Bourget. 8-my aparat zabłądził, 9-ty spadł z powodu mgły, przyczem pilot wyszedł bez szwanku. Najtragiczniejszy los spotkał 10-ty samolot, którego pilot usiłował dokonać lądowania w departemencie Sekwany z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. W czasie lądowania aparat zawadził o przewody elektryczne i spłonął. Zpod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki 2-ch oficerów lotnictwa egipskiego.

Zamiast wesela pogrzeby

W greckiej miejscowości Kiption koło Wawały zdarzył się niezwykły wypadek. Podczas godów ślubnych w pewnej rodzinie zawalił się nagle sufit, grzebiąc pod sobą uczestników tej uroczystości. Sześć osób poniosło śmierć na miejscu, 10 ciężko rannych oraz 25 odniosło lżejsze rany.

Brutalny antysemityzm ad wokatów niemieckich

Niemiecki związek adwokatów zwrócił się do wszystkich swych członków niearyjskiego pochodzenia z wezwaniem do ustąpienia. Zarządzenie to nastąpiło zgodnie z postanowieniem statutu, — przyjętego na ostatnim kongresie prawników w Lipsku.

Zgon znakomitego prawnika

Wczoraj zmarł w Rzymie słynny prawnik Vittorio Scialoja, b. delegat włoski do Ligi Narodów.

C. K. W.

Dnia 23-go b. m. (czwartek) o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie C. K. W.

Obszerne sprawozdanie z poranku w „Ateneum" na cześć Żeromskiego, damy w numerze jutrzejszym.

Doktryna i praktyka „neo-socjalizmu"

I.

Sprawa **„neo - socjalizmu"** francuskiego wywołała, rzecz prosta, w **prasie** socjalistycznej Polski szereg **uwag** i komentarzy. Mam wrażenie, że niektóre z pośród nich wytwarzają pewną „legendę", dość daleką od sytuacji istotnej; ponieważ zaś zawsze jest lepiej patrzeć **prawdzie** prosto w oczy, niż konstruować sobie **„sztuczną prawdę"**, — wolę zawczasu podkreślić parę punktów.

Tow. **jmb.** w swoim artykule, drukowanym przed paroma dniami, wysunął **zupełnie słusznie** na plan naczelny sam fakt **rozłamu**. Rozłam jest uderzeniem w **cały** ruch socjalistyczny świata; w warunkach obecnych — **każdy** rozłam, tembardziej **jednak we Francji.** Czy sięgnie on w danym wypadku **głęboko** w masy? Obawiam się, że **tak,** wbrew optymistycznym nadziejom wielu towarzyszy francuskich; **może** nastąpić także pewne rozluźnienie kontaktu pomiędzy partją polityczną a ruchem zawodowym.

Rozłam powstał na tle problemu **karności organizacyjnej**. Z tego punktu widzenia sytuacja przedstawia się jasno: **żadna partja socjalistyczna nie uzna braku karności za powód usprawiedliwiony do rozbijania ruchu na dwa zwalczające się wzajemnie odłamy.** Walka o własne poglądy **wewnątrz partji** — to dobre prawo każdego z pośród nas; budowanie **odrębnej partji** — to zagadnienie, leżące już w innej zupełnie płaszczyźnie.

Sądzę, że **Międzynarodówka Socjalistyczna** rozłamu, jako faktu organizacyjnego, **nie usprawiedliwi,** że będzie dążyła do jego likwidacji w myśl zasady **podporządkowania się mniejszości decyzjom większości.**

***

A teraz — kwestja **doktryny** „neo-socjalistów" francuskich. Formułka, że oto partja francuska pozbyła się wreszcie swoich „reformistów", jest **formułką** równie obcą rzeczywistości, jak... rozumienie **Polskiej Partji Socjalistycznej** przez redakcję **„Nowego Pisma".** T. zw. neosocjaliści reprezentują **zbiorowisko** różnych kierunków; jedni uznają siebie za uczniów **Jauresa,** inni — stosunkowo niedawno wyszli z szeregów komunistycznych. Inni jeszcze, jak **Marquet,** zbliżają się **psychologicznie** znacznie więcej do koncepcji **dyktatury** „Rządu lewicy", niż Leon **Blum** albo nawet **Paul - Faure.** **Marquet** podkreśla ponadto ideę „socjalizmu w jednym kraju" i brak zaufania do **międzynarodowych** form walki robotniczej. Wszystkie te elementy skupiają w sobie **negację** wobec polityki „podtrzymywania rządów radykalnych" (t. zw. politique de soutien) **z obalaniem ich od czasu do czasu;** teza brzmi tak: „skoro socjaliści mają **podtrzymywać stale** rządy radykałów, to lepiej, żeby w nich **uczestniczyli",** bo **podtrzymywanie** jest tak samo **rodzajem koalicji,** chociaż **pozornie** ukrytej, ale dla **mas** zrozumiałej; lepiej stworzyć **wspólnie z radykałami** Rząd „autorytetu demokratycznego", zdolny do przeciwstawienia się faszyzmowi i w polityce międzynarodowej i w polityce wewnętrznej. Ów „Rząd lewicy" miałby być Rządem **silnym,** realizującym **kontrolę nad produkcją,** z dużem nastawieniem „etatystycznem" wobec wielkiego przemysłu, środków komunikacji i t. p.

Pozytywna część doktryny wygląda natomiast bardzo mglisto i... **bardzo rozbieżnie.** Mamy bardzo mocne uwypuklenie roli „warstw pośrednich" i „zdeklasowanej młodzieży", zgodnie zresztą ze stanowiskiem **całego** Socjalizmu; mamy u **Renaudela** — hasło obrony demokracji politycznej, u **Marqueta** i poniekąd **Frossarda** — lekceważenie „metod demokratycznych"; **Marqueta oskarżono jednocześnie** i o „faszyzowanie", i o „komunizowanie". Możnaby powiedzieć, że „neo - socjalizm" — to suma **zniecierpliwienia. Wszyscy** ci ludzie łączą się ze sobą w haśle:

„nie mamy czasu czekać"!

Tradycyjna formułka „reformizmu" nie bardzo tu, jak widzimy, pasuje. „Reformistycznie" **wygląda zato wniosek praktyczny: „**róbmy koalicję z radykałami **otwartą,** nie **ukrytą".**

W tym momencie wyrastają **trudności** niebylejakie.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Po rozbiciu rokowań o nowe umowy w rolnictwie

Rokowania o nowe umowy w rolnictwie dla województw centralnych — rozbiły się. Ziemianie nasi bowiem nie chcą uprzytomnić sobie, że dają robotnikom rolnym nędzarskie uposażenia i mają tylko jedno życzenie — nowe obniżki płac.

Obszarnicy głoszą, że położenię robotników rolnych jest stosunkowo dobre, ponieważ gros wynagrodzenia otrzymują w naturaljach, więc wszystko jedno dla nich, wiele te naturalja kosztują. Stanowisko to zyskuje w społeczeństwie posłuch, bowiem pozornie wydaje się słuszne.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, jaką wartość rzeczową przedstawiają świadczenia w naturze, to przekonamy się, że przy najniższych nawet cenach płodów rolnych robotnicy nie są w stanie wyżyć, znajdują się w położeniu niewolników z okresów głodowych.

Dla ilustracji przytaczamy kilka liczb:

1) Pełny zarobek ordynarjusza przeliczony na gotówkę wskutek złej konjunktury i obniżek zastosowanych przez rządową Nadzw. Komisję Rozj. spadł przeciętnie o 65% i wynosi rocznie

dla fornali zamiast 1920 zł. — 734 zł.
dla parobków „ 1920 zł. — 653 zł.

Za dzień ciężkiej pracy, wynoszącej w przecięciu rocznem 9 godz. 20 minut, nie licząc obrządku inwentarza, na który trzeba poświęcić dodatkowo 2 godziny bez wynagrodzenia, fornal otrzymuje 2 zł., parobek 1.79 zł. Podkreślamy, że stanowi to wartość całego zarobku, a więc łącznie z wartością mieszkania, opału, ziemi pod ziemniaki (które w dodatku mogą się nie urodzić) itd.

2) Podczas, gdy pensję gotówkową zmniejszono ordynarjuszom o 10 — 20 zł. rocznie, pensje komorników zredukowano bardziej dotkliwie. Wynosiły one od 72 zł. do 320 zł. rocznie; obecnie wynoszą od 59.5 zł. do 240 zł. rocznie. Zaznaczamy, że obniżka ta dla kategorji komorników o pełnej zdolności do pracy, równej ordynarjuszom wynosi od 40.5 zł. do 60 zł. Starano się w ten sposób utrzymać równowagę między zarobkiem komornika i ordynarjusza; wobec tego jednak, że komornik stosunkowo mniej miał w naturze, a więcej w gotówce, zapomniano tu o twierdzeniu, że nie gra roli wartość wynagrodzenia w naturze, choć komornik musi dokupywać produkty żywnościowe.

W rezultacie za dzień pracy w okresie najdłuższej pracy dochodzącej do 11 godzin na dobę, komornik zarabia przeciętnie 1.43 zł.; pełny zarobek jego obliczono tak, aby w stosunku rocznym mu wystarczał: zarabia więc rocznie 387 zł., co na dzień daje mu 1 zł. i 6 gr.

Wartość zarobków w naturze robotników rolnych spadła o ok. 60% w gotówce zaś dochodzi ten spadek do 36%.

Wskutek tego pełne zarobki robotników dniówkowych wynoszą:

a) rocznie:
I kateg. od 127.5 zł. do 154.5 zł.
II kateg. „ 266.5 „ „ 312 „
III kateg. „ 350 „ „ 397 „

b) dziennie:
I kateg. od 0.70 zł. do 0.85 zł.
II kateg. „ 1.00 „ „ 1.20 „
III kateg. „ 1.34 „ „ 1.52 „

c) na dzień przeżycia:
I kateg. od 0.34 zł. do 0.42 zł.
II kateg. „ 0.73 „ „ 0.85 „
III kateg. „ 0.95 „ „ 1.08 „

4) Robotnik sezonowy pracuje w folwarku tylko w najgorętszym czasie, a zarobek jego tak jest teoretycznie obliczany, aby mógł zaoszczędzić na przeżycie w zimie.

W praktyce zasada ta wygląda tak:

Wartość produktów wydawanych sezonowcowi na przeżycie wynosi dziennie 35 gr., co podnosi dzienny zarobek o ok. 40 gr.

Płace gotówkowe obniżono sezonowcom od 18 do 43%, wskutek czego wynoszą one od 90 groszy do 1.50 zł. dziennie.

Podkreślić musimy, że za podstawę do obliczenia wzięliśmy ceny żyta 15 zł. za 100 kg., a ceny kartofli 3 zł. za 100 kg. Faktycznie zaś przy obliczaniu należności Komisje Rozj. biorą za podstawę przeważnie jeszcze niższe ceny, co świadczy, że wykazane przez nas zarobki są podane raczej za wysoko.

Obszarnicy głoszą, że ten stan jest dla robotników rolnych w dzisiejszych czasach wprost wymarzonym, że robotnicy są wprost uprzywilejowani w stosunku do wszystkich innych warstw społecznych i dlatego żądają nowych obniżek uposażeń:

a) dla ordynarjuszów:
w 59 powiat. o 20 zł. pensji i 100 kg. ord.
w 11 powiat. o 10 zł. pensji i 100 kg. ord.
w 14 powiat. o 20 zł. pensji —

b) dla robotników dniówkowych:
o 7 do 20% w stosunku do zarobków z 1933 r.;
i o 10 do 40% w stosunku do zarobków z 1929 r.;

c) robotników sezonowych pragną ziemianie pozostawić poza umowami zbiorowemi na łup niczem niekrępowanego wyzysku obszarniczego.

Naturalnie Zarząd nasz te cyniczne żądania obszarników odrzucił, zapowiadając, że użyje wszelkich środków walki, nie wyłączając strajku dla obrony praw robotników rolnych do życia.

Marjan Nowicki.

Przeciw nadużyciom przy redukcji osobowej w kolejnictwie

Dn. 16 b. m. delegacja złożona z posłów tow. tow. **Arciszewskiego i Grzecznarowskiego** tudzież przedstawicieli Z. Z. K. tow. tow.: wiceprezesa Związku **Maksamina** i przewodniczącego radomskiego Zarządu Okr. **Krogulca** — udała się do Dyrektora Kolei w Radomiu p. **Batyckiego,** by przedstawić mu bezprzykładne **wręcz praktyki,** na jakie poszczególne organy administracji kolejowej w okręgu radomskim pozwalają sobie w stosunku do pracowników. W szczególności szło tutaj **o nadużycia przy redukcji osobowej,** popełniane przez poszczególnych przełożonych.

Istnieją i znane są administracji ogólne normy, jakie przy zwalnianiu pracowników **winny być przestrzegane** a więc np. stan majątkowy, liczebność rodziny kwalifikacje służbowe, wysługa emerytalna i t. p.

Tymczasem w licznych wypadkach, właśnie wbrew **powyższym dyrektywom redukcję** przeprowadza się zależnie od **kaprysów rodzimych miejscowych „kacyków", w sposób dowolny chaotyczny i bezprawny.** Co więcej! Różni przełożeni załatwiają sobie przy tej sposobności swoje **osobiste porachunki z pracownikami i uprawiają swoją własną „politykę",** której ofiarą padają ludzie **nieskazitelni, o pierwszorzędnej kwalifikacji służbowej,** w dodatku mający za sobą **duże dla państwa zasługi.**

Wszystkie te sprawy przedstawił p. Dyrektorowi **Batyckiemu** tow. **Krogulec,** podając zarazem **konkretne ścisłe fakty,** zebrane przez radomski Zarząd Okr. Z. Z. K. zwłaszcza na stacjach **Skarżysko, Kielce, Dęblin.**

Następnie tow. **Maksamin** podniósł, że administracja kolejowa, **wprost masowo** stosuje art. 134 pragmatyki służb. i nadużywa go, **wbrew ustalonej przez M. K. zasadzie,** która artykułowi temu nadaje charakter tylko **wyjątkowy.** Zasadę tę ustalił jeszcze poprzedni Minister Komunikacji a obecny p. inż. **Butkiewicz** oświadczył kategorycznie i z **całym naciskiem,** że przy redukcji **nie wolno kierować się żadnemi uprzedzeniami np. ku Z. Z. K.** lecz tylko **motywami ściśle rzeczowymi.** Następnie wskazał tow. **Maksamin na takie wprost już barbarzyństwem** zalatujące praktyki że np. zwolnionego pracownika, który w służbie **stargał zdrowie lub uległ kalectwu, nie dopuszcza** się mimo jego prośby do zbadania przez Komisję lekarską i wyrzuca się człowieka bez odpowiedniego zaopatrzenia.

Pos. tow. **Arciszewski** podkreślił, że jak to sam stwierdził, na przebieg redukcji w okręgu radomskim, **władze wojewódzkie nie wywierały wpływu.** Wobec dokonanych w **Skarżysku** i innych stacjach zwolnień szeregu **działaczy i członków Z. Z. K. i P. P. S.,** udał się osobiście do p. wojewody **Paciorkowskiego** z zapytaniem, czy władze polityczne **mają z tem coś wspólnego,** względnie **czy i jakie konkretnie podnoszą zarzuty** przeciw zwolnionym, między którymi są ludzie zasłużeni.

W odpowiedzi na to **wojewoda stwierdził z całą stanowczością, że** władze polityczne **żadnych absolutnie w powyższym kierunku władzom kolejowym nie dawały wskazówek i wogóle nic wspólnego z temi redukcjami nie mają.** Co więcej. Wojewoda **był nawet zdziwiony** tem, co się dzieje i oświadczył, że zwróci się do dyrekcji radomskiej o informacje.

Pos. tow. **Grzecznarowski** podał p. Dyrektorowi nazwiska tych towarzyszów - kolejarzy, którzy jeszcze pod zaborem, a następnie w okresie okupacji **pracowali w organizacjach niepodległościowych,** bądź też w czasie inwazji, jako ochotnicy, poszli na front, by bronić kraju.

Są to ludzie, którzy służbę swą **pełnią nienagannie,** uczciwi i nieskazitelni. I akuratnie tych ludzi wydala się z kolei... **„dla dobra służby"?!...** Zakrawa to już poprostu **na jawne kpiny z przepisów.**

To zaś, że niektórym przełożonym nie podoba się, że pracownicy wspomniani, poza czasem i terenem swych obowiązków służbowych, pracują w Z. Z K., czy w T. U. R. lub P. P. S. nie może być powodem ich zwalniania i wyższe władze kolejowe praktyk podobnych winny zakazać.

P. Dyrektor **Batycki wysłuchał uważnie** przedstawień delegacji i oświadczył, że **Dyrekcja już bada dokonane dotąd redukcje.** Przedłożony sobie materjał **rozpatrzy dokładnie** i po przeprowadzeniu dochodzeń udzieli odpowiedzi.

W sprawie powoływania zwolnionych pracowników na komisje lekarskie wyda p. Dyrektor odpowiednie wskazówki.

„Brunatna księga" po polsku

Ukazała się po polsku w wydawnictwie M. *Fruchtmana* w Warszawie głośna *„Brunatna Księga"* — mordów, okrucieństw, bezprawi i antykulturalnych wyczynów hitleryzmu. Grono autorów musiało pozostać anonimowe. Punkt ciężkości spoczywa jednak nie w analizie społecznej i nie w opisach literackich, lecz w dokładnie zbadanych *faktach i dokumentach.*

„Brunatna Księga" oddawna już się ukazała w szeregu języków europejskich — niemieckim (w Szwajcarji i Rosji), angielskim, francuskim, rosyjskim. Równocześnie z przekładem polskim ukazuje się dalszy szereg przekładów na języki holenderski, szwecki, duński i t. d.

Jest to potężny *akt oskarżenia,* który wiele krwi zepsuł i dużo zaszkodził hitleryzmowi. To też wciąż — do dziś dnia! — *Hitler* i hitlerowcy usiłują „obalić" fakta i zaprzeczyć dokumentom. Naturalnie, to się nie udaje i udać się nie może. Ohydny system hitlerowski jest przygwożdżony i napiętnowany. Mamy przed sobą historyczny dokument.

Obszerna *„Księga"* zawiera krótkie dzieje hitleryzmu; historję pożaru Reichstagu; dzieje walki z kulturą, prześladowania uczonych, palenia książek na stosach; opisy prześladowań i tortur; wybryki antysemickie; piekło w obozach koncentracyjnych; liczne fakty morderstw popełnionych przez oddziały „szturmowe" i t. d. „Księga" nie zapomina historji rozbicia legalnych organizacyj robotniczych. Kończy się listami wybitnych literatów, protestujących przeciwko okrucieństwom hitlerowskim i krótkim szkicem bohaterskiej nielegalnej walki robotników niemieckich przeciwko *Hitlerowi.*

Bogata i ważna treść. Zapewne, odbywający się obecnie „proces" w sprawie podpalenia Reichstagu dostarcza nowych ważnych szczegółów. Zapewne, pisma emigracji niemieckiej (jak np. „Nowy Vorwärts") podają coraz to nowe straszliwe fakty. Ale *„Brunatna Księga"* odgrywa jeszcze dziś znaczną rolę, podając podstawowe momenty ze zbrodni systemu.

Zwracamy uwagę na rozdział poświęcony „Najazdowi barbarzyńców na kulturę". Pokazuje się oczywiście że palono na stosach bynajmniej nie tylko „żydowskie" książki, jak pisali (z radością) polscy „hitleromani", lecz wszystkie dzieła socjalistów i komunistów, radykałów i pacyfistów, a więc książki *Bebla, Mehringa Stalina, Tomasza* i *Henryka Mannów i t. d.* Ciekawe jest też „ujednolicenie" prasy i akcja szkolna, przysposobicna do przygotowywanej wojny.

Wśród licznych głosów wybitnych literatów, protestujących przeciw hitleryzmowi, znajdujemy między innemi ciekawy głos sławnego pisarza francuskiego *Romain Rollanda.* Głos to dlatego ciekawy, że *Rolland* podczas wojny był uważany we Francji za zajadłego „germanofila". Nawet po wojnie ten autor protestował przeciwko warunkom pokoju Wersalskiego. To też zhitleryzowana *„Kölnische Zeitung"* w maju b. r. bardzo się dziwiła skąd się bierze głos *Romain Rollanda* w chórze protestującym przeciw okrucieństwom hitleryzmu? Na to znakomity francuski autor odpowiada: „Prawdą jest, że kocham Niemcy i zawsze je broniłem przeciwko niesprawiedliwości i niezrozumieniu zagranicy". Ale dalej: „Sympatję swą zachowam nadal dla owych *prawdziwych Niemiec,* które potępiają zbrodnie i błędy hitlerowskiego faszyzmu, a walczyć będą z wami".

W *„Brunatnej Księdze"* mamy syntezę zbrodni hitlerowskich. Niema jednak — ze zrozumiałych przyczyn — mowy o *zbrodni największej,* jaką dopiero przygotowują hitlerowcy, to znaczy o *wojnie światowej.*

Książka wydana została ładnie. Zawiera długi szereg fotografij, które najczęściej zarazem są dokumentami. Niestety, cena książki jest znaczna, bo wynosi zł. 15.

Życzymy tej książce szerokiego rozpowszechnienia Niech będzie świadectwem tego, do czego dochodzi dziś sławetna „kultura" burżuazyjna, „kultura" faszyzmu!

Kazimierz Czapiński.

Zemsta rządu hitlerowskiego za powstrzymanie się od „wyborów"

W wyniku represyj, stosowanych wobec osób, które czy to przez powstrzymanie się od głosowania w dniu 12 listopada, czy też w jakikolwiek inny sposób ujawniły swój negatywny stosunek do rządu, *kilka tysięcy niemieckich robotników i pracowników umysłowych pozbawiono pracy.* W Frankfurcie nad Menem zwolniono w tych dniach jednego z dyrektorów szpitala, podając jako powód zupełnie otwarcie „niespełnienie obowiązku obywatelskiego w dniu 12 b. m.". Przed mieszkaniem dyrektora, który nie wziął udziału w akcji wyborczej, zorganizowano demonstrację hitlerowską. Manifestacja przemieniła się w formalne oblężenie.— Dyrektor nie mógł przez kilka godzin opuścić swego mieszkania. Gdy manifestacja przybierać zaczęła coraz groźniejszy charakter, dyrektor zdecydował się na wezwanie policji, która wreszcie przybyła po to, *aby oblężonego zabrać do aresztu prewencyjnego. W tych dniach do obozów koncentracyjnych przybyło kilku set robotników, którzy w dniu 12 b. m. nie wzięli udziału w wyborach.— W Hanau pod Frankfurtem nad Menem zakazano przekupkom, handlującym owocami i warzywem, uprawiania handlu. Jest to również represja za nie wzięcie udziału w wyborach.*

WYKWINTNE TRYKOTAŻE
WARSZAWSKA WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY
Tricot
MARSZAŁKOWSKA 129 TEL. 42-83, 94-33
POŃCZOCHY SPORTOWE

WIADOMOŚCI SPORTOWE

REPREZENTACJA ROBOTNICZA WARSZAWY ZWYCIĘŻA GDAŃSK 2:0.

W Gdańsku na boisku Gedanji rozegrany został w niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Warszawy i Gdańska.

Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 2:0 (2:0).

Przez cały czas zawodów zaznaczała się wyraźna przewaga drużyny stołecznej. Widzów zebrało się przeszło dwa tysiące.

***

Obszerne sprawozdanie z tego meczu podamy w jutrzejszej „Sztafecie".

*

Przed meczem robotniczym Warszawa — Gdańsk odbyło się spotkanie pomiędzy reprezentacją Gdyni a drugą reprezentacją robotniczą Gdańska.

Zwyciężył Gdańsk w stosunku 2:1 (2:0).

REPREZENTACJA WOZPN PRZEGRYWA Z GDAŃSKIEM 0:2.

Rozegrany w Gdańsku wobec 10 tysięcy widzów międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk o puhar komisarza generalnego R. P. ministra Papee, zakończył się niespodziewanem zwycięstwem Gdańska w stosunku 2:0 (1:0).

Zwycięstwo Gdańska było zupełnie zasłużone, gdyż Warszawa wyraźnie ustępowała mu pod każdym względem.

PIERWSZA REPREZENTACJA POLSKI PRZEGRYWA Z DRUGĄ 2:3.

W niedzielę odbył się w Krakowie pierwszy treningowy mecz między reprezentacjami Polski A i B., zarządzony przez kapitana zw. PZPN przed meczem z Niemcami.

Reprezentacja A wystąpiła w składzie: Albański, Lasota, Kasina II, Kotlarczyk II, Badura, Mysiak, Urban, Matjas, Nawrot (po przerwie Peterek), Pazurek, Niechcioł.

W skład reprezentacji B. weszli: Kurek, Pychowski Pająk, Brożek (po przerwie Jezierski), Chruściński, Dziwisz, Król, Malczyk, Smoczek, Ciszewski, Włodarz.

Reprezentacja A niespodziewanie przegrała w stosunku 2:3 (2:3). Zespół ten, który wystąpił bez Bułanowa i Martyny nie był zgrany. Walczył też mniej ambitnie niż jego przeciwnik.— Albański nie zawinił ani jednej bramki, mimo to jego vis a vis nie ustępował mu bynajmniej.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO CZARNYCH W TURNIEJU ELIMINACYJNYM.

We Lwowie w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście, względnie utrzymanie się w Lidze Czarni pokonali WKS. Śmigły 5:2 (3:0).

POLONIA ZDOBYWA PUHAR WOZPN.

Na boisku Polonii odbyło się finałowe spotkanie o puhar WOZPN pomiędzy Skodą a Polonią. Zwyciężyła Polonia po dogrywce w stosunku 6:2.

Polonia, która wystąpiła z 6 rezerwowymi miała przez cały czas przewagę. Mimo to nie udało się jej zdobyć decydującej bramki w przepisowym czasie. Do przerwy zwycięscy prowadzili 1:0, po 90 minutach stan meczu brzmiał 2:2. W czasie zarządzonej dogrywki 2X15 minut, Polonia w ciągu 10 minut zdobyła 4 bramki, a zarazem i puhar.

PIĄTE ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW SKRY.

W międzyklubowym meczu bokserskim Legja przegrała ze Skrą 10:4 Jest to piąte z rzędu zwycięstwo bokserów Skry.

W poszczególnych walkach Grzelak (S) pokonał Brzezińskiego, Buff (S) wygrał z Albekerem, Głowacki II (S) przegrał z Wesołowskim, Sztuden (S) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Komara, a w walce towarzyskiej zwyciężył Komar. Następnie Pankiewicz (S) odniósł zwycięstwo nad Wasiakiem Głowacki I (S) wypunktował Dorobę II, wreszcie Kozakow (L) zwyciężył bez walki z powodu braku przeciwnika.

MAKABI REMISUJE Z FORTEM BEMA.

W gmachu teatru Nowości rozegrany został międzyklubowy mecz bokserski Makkabi — Fort Bema, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 8:8 Sensacją zawodów były występy dwuch dobrych bokserów niemieckich, emigrantów, którzy obecnie walczą w barwach Makkabi. Pierwszy z nich Neustadt spotkał się z Olszewskim, przegrywając po bardzo ciekawej, stojącej na wysokim poziomie walce na punkty Drugi zawodnik niemiecki Kummer spotkał się poza konkursem z Sulerzyckim bijąc go zdecydowanie na punkty.

YMCA ZWYCIĘŻA ORKAN 8:6.

Pierwszy występ bokserów YMCA i Orkanu przyniósł zwycięstwo pięściarzom YMCA w stosunku 8:6.

JEDYNY W POLSCE MECZ HOKEJOWY.

Na sztucznym torze w Katowicach odbył się w niedzielę jedyny w Polsce mecz hokejowy pomiędzy Śląskim Klubem Hokejowym a BBEX (Bielsko), zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:2, 1:0, 1:0).

MECZE ZAPAŚNICZE W WARSZAWIE.

W niedzielę wieczorem na sali Elektryczności rozegrane zostały dwa dalsze mecze z serji zapaśniczych drużynowych mistrzostw Warszawy. W meczach tych YMCA pokonała Elektryczność 14:7 a Skra wygrała z Prądem 12:9.

W tabeli prowadzi nadal YMCA przed Legją Elektrycznością, Skrą i Prądem.

NA BOISKACH WARSZAWY.

W meczu piłkarskim rozegranym na boisku Polonii kombinowana drużyna Hapoelu i Barkochby pokonała kombinowany zespół Gwiazdy i Czarnych 1:0 (0:0). Jedyną, decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił Wilner.

Atlantic — „Szpieg w masce"

Największym błędem twórców tego filmu jest to, iż mając do przeróbki książkę niezwykle „filmową" nie wykorzystano jej zupełnie, dając scenarjusz banalny, mdły i pozbawiony napięcia dramatycznego.

Mimo szumnych reklam, polska Mata Hari nie została „dociągnięta" do poziomu filmów tego typu zagranicznych. Brak mu przedewszystkiem tego, co w filmie szpiegowskim jest konieczne: skomplikowanej i nie przezroczystej intrygi. Jeżeli od początku wiadomą jest rola każdego bohatera, film taki traci wartość dla publiczności, która nie może nawet przejąć się dziejami bohaterów, bo zgóry wie co o nich sądzić.

Długim, poważnym błędem twórców obrazu jest nieumiejętne naświetlanie postaci, przejaskrawienie każdego z typów i przedstawienie zarówno kontrwywiadu, jak i szajki szpiegowskiej blado i naiwnie. Patrząc na wyczyny szpiegów na ekranie, ma się wrażenie, że widzi się nie szpiegów lecz „przedszkole" dla szpiegów" Naiwne sposoby i metody bohaterów „szpiega w masce" wywołują uśmiech politowania nad naiwnością reżysera.

Nie sposób nie stwierdzić, że mimo wszystko film posiada szereg momentów efektownych. Scena pierwsza w czasie lotniczych popisów, zakończenie obrazu wyścigiem auta z motocyklem są efektowne i mogą się podobać.

Miłą niespodzianką jest również postać p. *Ordonówny* na ekranie. Zarówno jej twarz jak i głos oznaczają się ogromną fotogenicznością. Piosenki wypadły pierwszorzędnie. Zarówno pod względem muzycznych, jak pod względem wykonania, są one doskonałe.

Partner p. *Ordonówny* wybrany został jaknajniefortunniej. Nie ma ani warunków zawnętrznych, ani też zdolności mimicznych do roli, którą można było zagrać ciekawie. O ile *Ordonówna* gra doskonale, wkładając w swą rolę dużo uczucia, o tyle partner jej jest formalnie drewniany. Z pośród wykonawców dobrych był *Leszczyński. Samborski* tym razem szarżuje już zabardzo, a p. *Żelichowska* ma rolę, która się dlan iej nie nadaje, i z którą nie umiała sobie poradzić.

Ika.

Tragiczna śmierć w kąpieli

Przy ul. Nowy Świat 46 do mieszkania Nr. 13 zajmowanego przez przemysłowca Stefana Lipskiego, dyr. tow. handlowo - przemysłowego, s. a. „Arbon" przyszła w ub. sobotę o godz. 23 min. 15 Jadwiga Przedpełska, pracownica telefonów międzymiastowych. Po herbatce, Lipski udał się na spoczynek, — Przedpełska zaś miała życzenie wykąpać się, co też i uczyniła. Około godz. 2-ej, t. j. w półtorej godziny później,— gdy P. nie dawała znaku życia, Lipski, obudziwszy się, zaczął dobijać się do łazienki. Gdy nikt nie odpowiadał, L. drzwi wyłamał. W wannie leżała pogrążona w wodzie do połowy głowy Przedpełska. Lipski momentalnie wyjął P. z wody i zaczął stosować różne zabiegi, lecz niestety, P. nie dawała oznak życia. Niezwłocznie zaalarmował tedy Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć, prawdopodobnie wskutek anewryzmu serca. Na miejsce tragicznego wypadku przybyły władze I komis., urzędu śledczego, a następnie sędzia śledczy i prokurator. Po szczegółowem przeprowadzeniu dochodzenia, zwłoki P. przewieziono do prosektorjum. Istnieje przypuszczenie, że Przedpełska musiała wziąć zbyt gorącą wodę, wskutek czego omdlała, a ponieważ nie miała znikąd pomocy, gdyż sypialnia mieści się w trzecim pokoju, przeto życie zakończyła. Z polecenia prokuratora Lipski został aresztowany.

Z miasta

w kilku słowach

BEZDOMNI W OBLICZU ZIMY. Jak się dowiadujemy, władze państwowe zwróciły obecnie uwagę na konieczność umieszczania wszystkich koczujących pod gołem niebem w odpowiednich lokalach. W tej sprawie zabierze głos komisarz rządu. — Sprawa mab yć załatwiona w ciągu najbliższych dni.

PROŚBA MŁODZIEŻY ANNOPOLA. Młodzież Annopola zorganizowana przy Kole „trzeźwość" zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców m. st. Warszawy o składanie różnych przedmiotów, w niejednym domu niepotrzebnych — na loterję fantową, z której dochód przeznaczony jest na rozwój poszczególnych sekcyj kulturalno - oświatowych. Prosimy mieszkańców m. st. Warszawy, aby zechcieli zwrócić uwagę na tę najbiedniejszą i bezdomną młodzież, która potrzebuje oświaty. Wszelkie dary prosimy składać do naszej centrali: Warszawa, Rynek Starego Miasta 38. tel. 5.11.07. Ewentualnie możemy sami się zgłaszać po odbiór za uprzedniem telefonicznem powiadomieniem.

PROPAGANDA SPOŻYCIA ALKOHOLU WYDAJE OWOCE! Statystyka prowadzona w starostwach grodzkich w związku z postępowaniem karno - administracyjnem wykazuje, iż od niejakiego czasu ilość wypadków opilstwa, jak również wypadków samochodowych, popełnionych w stanie nietrzeźwym przez kierowców znacznie wzrosła. Łączy się to niewątpliwie z obniżeniem ceny alkoholu, zarządzonem w połowie r. b. Tak więc powiększenie wpływów dla monopolu spirytusowego, odbija się fatalnie na stanie bezpieczeństwo.

POMNIK GEN. SOWIŃSKIEGO W WARSZAWIE. W 103-cią rocznicę powstania Listopadowego główny komitet obchodu setnej rocznicy tego Powstania powziął myśl wybudowania pomnika gen. Sowińskiego w Warszawie, który przed przeszło 100 laty złożył swe życie w obronie stolicy. Komitet wydał gorącą odezwę nawołującą do składania ofiar na ten cel.— Koszt budowy pomnika wyniesie kilkadziesiąt tysięcy zł.

JAKIE LINJE TRAMWAJOWE BĘDĄ WYBUDOWANE W 1934 R.? Program robót inwestycyjnych w roku przyszłym opracowany przez dyrekcję tramwajów i autobusów miejskich, przewiduje między in. budowę trzech nowych linji tramwajowych: 1) od Czerniakowa do Wilanowa na długości km. 2) od Gocławia do Wawra również na długości około 2 km. i 3) na Targówku na długości 1 km.

POBÓR. W poniedziałek, 20 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1913, zamieszkałych stale w Warszawie oraz przebywających w tym czasie w stolicy, a niemających stałego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 9 do godz. 13, poborowi zamieszkali na teerenie XVI komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter A. do Ł. włącznie.

ODCZYT. Dnia 21 października (wtorek) r. b. w lokalu S. U. P. przy ul. Przeskok 4 m. 5 o godz. 20 odbędzie się odczyt p. Stanisława Bełżeckiego p. t.: „Amerykański disperyment społeczno - gospodarczy N. R. A.". Wstęp wolny.

Z braku pracy

W bramie domu Złota 25, targnęła się na życie 27-letnia Marja Kukawska (Miła 22), służąca, bez pracy, która napiła się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus. Kukawska zeznała, iż powodem targnięcia się na życie, był brak pracy, oraz choroba.

Śmiertelne zatrucie gazem

Przy ul. Śniadeckich 12 m. 13, w lokalu córki swej Marji, wczoraj między godz. 15-tą a 16-tą, matka jej, 72-letnia Karolina Andruszko - Speierowa gotowała herbatę, zdrzemnęła się na krześle. Wtedy woda wykipiała, zalewając palnik od kuchenki gazowej. Gdy o godz. 17tej przyszła do mieszkania córka, zastała matkę, nie dającą oznak życia. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek zatrucia gazem.

Z ŻYCIA PARTJI

PONIEDZIAŁEK.

Plenarne posiedzenie W. O. K. R. P. P. S. odbędzie się dn. 20 b. m. o godzinie 6.30 popoł., ul. Długa 21 Członkowie CKR-u proszeni są o punktualne przybycie.

T. U. R.

ODCZYTY DYSKUSYJNE W ZWIĄZKU DRUKARZY

We wtorek 21 b. m. o godz. 7-ej wiecz., staraniem Warsz. Oddz. T. U. R. odbędzie się w lokalu Zw. Drukarzy (Miodowa 6) odczyt tow. *A. Próchnika* na temat *„Komuna paryska"*.

ODCZYTY W KOŁACH ZZK., TUR.

Oddz. Warsz. i K. K. O. Z. Z. K. organizują w b. tygodniu następujące odczyty w lokalach ZZK.

Koło I — Srebrna 14 — wtorek 21 listopada godz. 6 z tow. Wohnout: „W walce z bezdomnością".

Koło II — Wileńska 39 — środa 22 listopada, godz. 6 — tow. A. Próchnik: „Rewolucja Francuska".

Koło Pruszków — Warsztaty kolejowe, piątek 24 listopada godz. 6 — tow. J. Krzesławski: „Ministrowie carscy przed sądem rewolucyjnym".

Ruch kult.-oświatowy

Z ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJ. DZIECI. ODDZIAŁ WARSZAWA. W dn. 23 listopada r. b. (czwartek) w lokalu Zw. Użyt. Publ., ul. Warecka 7, II piętro, o godz. 6 wiecz. w I-ym terminie i o godz. 6.30 w 2-im terminie odbędzie się doroczne walne zebranie członków Oddziału z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokułu. 2) Sprawozdanie a) organizacyjne, b) finansowe, c) Komisji Rewizyjnej. 3) Preliminarz budżetowy. 4) Dyskusja. 5) Wybór 7 członków Zarządu i 3 zastępców. 6) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców. 7) Wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Co wyświetlają kina?

AMOR: „Ostatnia carowa" i polski film.

ANTINEA: „Gdy wybiła północ" i „Każdemu wolno kochać".

APOLLO: „Szalona noc".

ATLANTIC: „Gorzka herbata generała Yen".

AS: „Czterech uciekinierów" i „Czarny kapitan".

BAJKA: „Porucznik Marynarki" i „Moralność Pani Dulskiej".

CAPITOL: „Uśmiech szczęścia".

CASINO: „Przybłęda".

COLOSSEUM: „Urwis Hiszpanji" i rewia „Bomby nad Warszawą".

COLOSSEUM MAŁE: „Pogromcy przestworzy".

CORSO: „Człowiek, który ukradł serce".

CRISTAL: „Wiliam Desmond w godzinie zemsty".

CZARY: „Demon wielkiego miasta".

FAMA: „Martwy dom".

FILHARMONJA: „Bunt młodzieży".

FORUM: „Turbina 50,000".

GLORIA: „Bohater Arizony" i film polski.

HELJOS: „Jego Ekscelencja subjekt"

HOLLYWOOD: „Narzeczona z Wiednia" i rewja „Warszawa pod gazem".

ITALJA: „Złote sidła" i rewja „Chodź na górę".

JAR: „Głos pustyni".

KINO „X": „Czar jej oczu".

KINO „IKS": „Wielkomiejskie ulice" i dodatki.

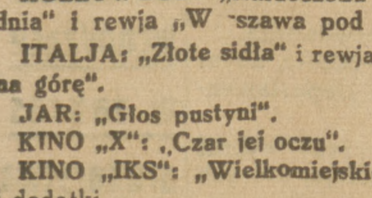
KOMETA: „Pocałunek skazańca" i rewja.

LUX: „Alraune".

LOS: Od 4 dla ml. „Człowiek bez nerwów". Od 8 dla dor. „Boczna ulica".

MAJESTIC: „Wielka grzesznica".

majestic nowy świat 43
Pocz. 6, 8, 10
Najnowszy przebój PARAMOUNTU



W poz. rolach RICARDO CORTEZ, LYDA ROBERTI, BABY LE ROY
Znakomite aktualności Paramountu
CENY od 1.25

MASKA: „Noc w Chicago" i „Głos pustyni".

MEWA: „Naucz mnie kochać" i „Noc w sklepie lalek".

MIEJSKI: „Biała Lilja".

DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Początek o godz. 6.15.
Clark Gable, Helena Hayes i Levis Stone
Powyższa obsada — To gwarancja jakości filmu p. t.
BIAŁA LILJA
wł. Metro. Nadprogramy
CODZIENNIE o godzinie 4.15 pp.
SPECJALNY SEANS DLA MŁODZIEŻY
„LEGJON ULICY"
Nadprogramy.
Ceny popularne dla młodzieży i dorosłych.

NOWY SPLENDID: „Wuj Mozes".

NOWA TOMBOLA: „Królewski kochanek".

PALACE: „Platynowa blondynka" i rewja.

PALACE CHMIELNA 9
Pocz. 6. 8. 10
Największy przebój prod. Metro p. t.
PLATYNOWA BLONDYNKA
W roli głównej
JEAN HARLOW
NA SCENIE REWJA pod dyr. S. MAJDE twórcy Qui-Pro-Quo.

PAN: „Kawalkada".

PRAGA: „Król Cyganów" i rewja.

PETIT TRIANON: „Odmęt ulicy" i „Każdemu wolno kochać".

RAJ: „Kabirja".

RIVIERA: „Pod Twoją obronę" i dodatki dźwiękowe.

Kino „RIVIERA" Leszno 2
P. o 4-ej w sobotę i niedzielę o 12-ej
NAJWIĘKSZY FILM SEZONU
POD TWOJĄ OBRONĘ
w rolach gł.
MARJA BOGDA ADAM BRODZISZ

ROXY: „Kochanka włamywacza".

STYLOWY: „Jej królewska Mość".

TON: „Miłość w aucie".

UCIECHA: „Pieśń nad pieśniami" z Marleną Dietrich.

Sprawozdanie teatralne

Teatr Polski: **„Kościuszko pod Racławicami"**, widowisko w 6 obrazach Władysława Ludwika Anczyca. Inscenizacja i reżyserja: A. Zelwerowicz, dekoracje i kostjumy: K. Frycz.

Pięćdziesięciu lat od śmierci Anczyca patrzeba było, żeby rozwój nowoczesnej dramaturgji potwierdził także pod względem artystycznym wartość tej sztuki, której pożytek patrjotyczny był już powszechnie uznawany, ale traktowano ją jako „bombę". Trzeba było żeby Rosia Sowiecka urządzała u siebie rewie wojskowe i rewolucyjne teatralne na wielką skalę, abyśmy i my sobie przypomnieli, że mamy w swoim repertuarze taką rewię i to znakomitą — właśnie „Kościuszkę pod Racławicami". — Nadawałaby się ona do wystawienia z wielkim szumem i pompą wojskową,— nawet można by ją, sowieckim śladem ale na polskie przełożywszy — zaktualizować. Ale cóż, toby było bratanie się partyj, uznanie potęgi ludu — nasuwałyby się mimowoli porównania; ktośby napisał, że pojednanie się Kościuszki z ludem jest albo wyjątkiem albo nieszczerością solidarystyczną; więc z drugiej strony, aktualizowanie byłoby nie na czasie i nie na miejscu.

Ucho nasze zaostrzyło się jednak na konflikty społeczne i podziw zbiera, — jak wiernie oddał je Anczyc, demokrata starej daty. Zwłaszcza, gdy chodzi o szlachtę, która jest odmalowana jako nieustępliwa, nieprzejednana. Ale chłop jest u Anczyca tylko „chłopkiem"; a żyd jest jeszcze wciąż Jankielem z „Pana Tadeusza". Autor nie pokazał w nim owych zarodków które wybuchły w r. 1848. Coprawda epoka bitwy racławickiej to dla Polski społeczne zawieszenie broni, chwila osobliwa, w której optymizm wystrzelił fajerwerkiem i zgasł. Tuż poza rewją anczycową znajdują się ścieżki do „Wesela" Wyspiańskiego i do „Kordjana i chama" Kruczkowskiego.

Przedstawienie efektowne i ładne. — Dziwne tylko, że na premjerze chybiła scena batalistyczna: atak na armaty moskiewskie; kosynierów było zadużo, Moskali za mało i zachowywali się jak na pozorowanie. To chyba się już poprawiło na następnych przedstawieniach. Serdeczny i ciepły był Kościuszko Warneckiego; figurę burmistrza ujął Zelwerowicz popularnie i twórczo jako Zagłobę czy Falstafa; Daczyński w roli Abramka okazał duży talent charakterystyczny; Samborski — Bartosz, Socha — lirnik Justjan — starosta i wszyscy inni, w większych czy mniejszych rolach, spisali się jak przystało na stołecznych aktorów, gdy grają sztukę patrjotyczną bez dobroczynnego lekceważenia.

KAROL IRZYKOWSKI

Tradycyjna „bitwa“ studentów w Szkocji



Zgodnie ze starą tradycją, obrzucają się nowi studenci na uniwersytecie w Aberdeen kawałami cukru.

Co to jest abonament teatralny?

Instytucja książeczek abonamentowych w teatrze, spopularyzowana obecnie w większości krajów Europy, jest bezsprzecznie jedną z najciekawszych i najbardziej celowych metod uprzystępnienia teatru jaknajszerszym sferom oraz zorganizowania jaknajściślejszego kontaktu między producentem w dziedzinie sztuki a jego odbiorcą. Zapewnienie teatrowi mocnych podstaw materjalnych jest gwarancją jego rozwoju i twórczej inicjatywy.

Wprowadzenie abonamentów w Teatrze Polskim i Małym wykazało jak bardzo palącą kwestją była tego rodzaju inicjatywa.

Książeczka abonamentowa, zawiera w Teatrze Polskim 9 biletów na 9 spektakli, a Teatrze Małym 8 biletów na 8 wieczorów. Przystępne ceny bo wahające się od zł. 7.65 do zł. 39.60 w Teatrze Polskim, a zł. 8.72 — zł. 40 w Teatrze Małym, czynią książeczkę abonamentową dostępną dla wszystkich.

Abonamenty nabywać można za gotówkę w Dyrekcji Teatru Polskiego, na raty zaś w następujących instytucjach: Rodzina Urzędnicza, Rodzina Wojskowa, Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Artystyczna, Kultur-Liga i inn. (X).

Tradycyjny wjazd nowowybranego lorda-majora do Londynu



Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 20.XI 1933.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt gram. 7.35 Dziennik Poranny. 7.40 Muzyka z płyt gram. (d. c.). 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 8.00— Przerwa. 11.40 Przegląd Prasy Polskiej. 11.50 Życie artystyczne stolicy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka popularna z płyt gram. 12.30 Dziennik południowy. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38 Muzyka popularna z płyt gram. — 13.00 Przerwa. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Kronika harcerska. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Zespół solonowy. Z. Banaszewskiego. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 III-ci koncert z cyklu „Muzyka narodów słowiańskich“. Utwory kompozytorów rosyjskich. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 18.00 Odczyt p. t.: „Polska odrodzona wobec swych zadań dziejowych“ wygł. red. Wojciech Stpiczyński. 18.20 Audycja żołnierska 18.45 „Sylwety Akademików Literatury“— 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.25 „Nieznany list Chopina“ — wygł. p. Leopold Binental. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 19.55 Przerwa. 20.00 „Kraina Uśmiechu“ operetka w 3-ch aktach Fr. Le— wygł. p. Mila Kamińska. 22.15 Muzyka taneczna z dancingu Oaza. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. i kom. policyjny. 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“. hara. W przerwie „W pogoni za słońcem“

WTOREK, 21.XI 1933 R.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka. 7.35 Dziennik Poranny. — Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program na dzień następny. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie artystyczne stolicy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka salonowa. 12.30 Dziennik Południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38 Muzyka salonowa. 13.00 Przerwa 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości Gospodarcze. 15.40 Muzyka francuska. 16.15 Listy od dzieci. 16.25 „Skrzynka PKO“. 16.40 „Kącik językowy“. 16.55 Muzyka lekka. 17.50 Odczyt gospodarczy. 18.00 Odczyt. 18,20 Skrzynka muzyczna. 18.35 Frantazje operowe. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości — 19.25 Feljeton. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik Wieczorny. 19.55 Przerwa. 20.00 Koncert. 21.00 Sylwety Akademików Literatury. 21.15 Koncert. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA U. W. poszukuje pracy biurowej, lekcji lub kondycji. Wymagania bardzo skromne. Dzwonić tel. 11-38-05.

MAGISTER PRAWA udziela lekcji i korepetycji w zakresie szkoły średniej. — Starszych uczy metodą specjalną, indywidualnie lub w grupach. Ceny b. przystępne. Tel. 2.26.29.

NAUCZYCIEL, kilkuletnia praktyka w szkolnictwie poszukuje zajęcia, warunki dogodne. Zgłoszenia do redakcji pod „Chcę żyć“.

KOREPETYCJI udzielam. Postępy w nauce pewne. Tanio. Wiadomość ul. Żytnia 18-a — 28.

STUDENT U. W., wykwalifikowany korepetytor, udziela lekcyj w zakresie 8 klas. Tanio! Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Robotnika“ pod S. W.

Stan pogody

DZIŚ POCHMURNO.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj. W całym kraju naogół pochmurno i miejscami mglisto. Lekki nocą i rankiem w Wileńskiem i na Polesiu, umiarkowany mróz. Słabe wiatry z kierunków wschodnich. Od wschodu kraju stopniowe rozpogodzenie się.

Kobieta z brodą



Widoczna na naszej ilustracji kobieta, zdobyła pierwszą nagrodę za piękne uwłosienie twarzy. Jest to 35-letnia Francuzka z południa, którą natura obdarzyła wyjątkowo intensywną brodą.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sztuka L. Franka „Na drodze“ z Adwentowiczem w roli głównej.

Z OPERY. Dziś i we wtorek opera nieczynna.

TEATR NARODOWY daje dziś i jutro „Zemstę“ z Ćwiklińską, Leszczyńskim, Węgrzynem, Solskim, Maszyńskim i Lubieńską.

TEATR LETNI gra dziś arcywesołą komedję „Pieniądz nie jest wszystkiem“.

TEATR NOWY. Dziś „Nie igra się z miłością“ z Malicką i Węgierką.

TEATR „NOWA KOMEDJA“ Dziś i codziennie komedja Hemara „Firma“.

TEATR POLSKI. Dziś widowisko Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami“.

TEATR MAŁY. Codziennie sztuka Mirosława Krleży „Baronowa Lenbach“.

TEATR CYGANERJA. Codziennie wielka rewja „Syrena na wędce“.

TEATR KAMERALNY: Dziś „Przebudzenie się wiosny“.

„TANI TYDZIEŃ W TEATRZE KAMERALNYM“. Od dziś dnia 20 b. m., urządza kierownictwo teatru Kameralnego cykl przedstawień popularnych „Przebudzenia wiosny“, sztuki F. Wedekinda, poświęconej aktualnym wiecznie zagadnieniom wychowania młodzieży w niebezpiecznych okresie przebudzenia zmysłów. Ceny zniżone (od 50 gr. — 3 zł.).

TEATR „REX“. Dziś rewja „Brock - Rex“ z udziałem świetnego komika Crocka.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś program na który się składają: 1) groteska satyryczna Zoszczenki „Wina i Kara“, 2) „Manekiny szatana“, 3) farsa Feydeau „Synuś dostanie na przeczyszczenie“.

TEATR 8.30. Codziennie polska komedja muzyczna „Yacht miłości“.

„PRASKIE OKO“. Codziennie rewja „Klejnoty Pragi“ z udziałem Lucy Messal.

TEATR „POPULARNY“ (Zamojskiego 20). Codziennie „Zuchy Warszawskie“ wodewil ze śpiewami i tańcami.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja „Blondynki - brunetki“.

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Jesień, Zima, Wiosna“.

STUDJO TEATRALNE IM. ŻEROMSKIEGO, Żoliborz, Suzina 4. Gra codziennie o g. 20-ej „§ 245 KK“ Leszczyńskiego.

TEATR REWJI „MUCHA“ (Długa 10). Dziś i dni następnych „Malowane dzieci“.

TEATR ARTYSTYCZNY „ITALIA“. Rewja „Chodź na górę“ i film „Złote sidła“.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś wielki program otwarcia.

Humor zagraniczny



— Hallo! Garcon! Przecież ten talerz jest mokry.

— Ależ proszę pana, przecież to jest właśnie zupa.

MICHAEL ARLEN

12

Świat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Manteuffel posłał chłopca po palto, które zostało w kabinie.

Zmrużył oczy, gdy wszedł do rzęsiście oświetlonej hali. Kadet i mechanik w ubraniu roboczem stali przy awionetce Nr. 1, której ogon przymocowany był do stalowego walca wyrzutniczego, a dziób niemal dotykał drzwi, które za chwilę miały się otworzyć. Kadet zapytał:

— Komandorze? Czy mam puścić motor, czy chce pan szybować?

— Puścić motor. Jaki ma zasięg ta awionetka?

— Tysiąc mil, komandorze.

Zjawił się Łunarczarski ze spuszczoną głową, zasłaniając oczy przed zbyt jaskrawem światłem. — Zgaście niektóre z tych świateł — krzyknął. Manteuffel poszedł naprzeciw niego i stanął tak, by inni nie mogli ich usłyszeć. Położył mu rękę na ramieniu. Łunarczarski uwolnił się od niej z dzikim wyrazem twarzy; oczy miał zaszklone łzami. — Ty zimnokrwista świnio, — jęknął.

Manteuffel odpowiedział: — Nasze życie nie jest takie ważne, jak to, do czego ono służy. Ten biedny chłopiec rozumiał to. Ja mam więcej do zrobienia, aniżeli on. To wszystko...

— Wszystko wydaje się takie djablo bezsensowne — rzekł Łunarczarski — jakgdyby ktoś drwił sobie z nas. Hubercie, winieneś mi wyjaśnienie: dlaczego poświęciłeś tego chłopca? Co się za tem kryje?

— Mogę Ci tylko jedno powiedzieć. Będę służył komuś bardzo wielkiemu. Może się zresztą mylę, może on nie jest wielki. Musiałem obmyśleć to bardzo dokładnie ale wkońcu czuję, że muszę iść za nim. Ten chłopiec wiedział, że mógłby mi towarzyszyć, ale nie potrafiłby zdezerterować ze służby. To nie znaczy, Polciu, byśmy chcieli obalić Drogi Powietrzne. Ale zbyt już długo uważały się one za niepokonane. Musimy pokazać im, że tak nie jest. Musimy nauczyć tych ludzi, że muszą być bardziej ludzcy. Musimy stworzyć prawdziwy Pax Aeronautica; nie maszynę finansową, niszczącą dusze ludzkie.

Wszedł do awionetki i zwrócił się do kadeta: Jaka wysokość?

— Opuszczamy się, komandorze. Osiem tysięcy stóp.

Drzwi zaczęły się otwierać powoli... bardzo powoli.

— Hubercie, jeżeli nie mam Cię już nigdy zobaczyć, pojadę z tobą.

— Jak możesz zostawić twój okręt, głupcze?

— Czy zobaczę Cię jeszcze kiedyś?

— Musisz sam o tem zadecydować, Polciu. Może ja się mylę, może Drogi Powietrzne mają słuszność. Ale jeżeli kiedykolwiek zechcesz naprawdę przyłączyć się do nas, daj w powietrze sygnał szyfrowy: J. N. R.

J. N. R.? Po angielsku „Junior“?

— Tak. Otrzymasz odpowiedź. Dowidzenia, Polciu. Proszę otworzyć.

Mechanik, z ręką na lewarze, spojrzał na kadeta. Kadet zapytał: — Wgórę, czy wdół, Komandorze?

— Wgórę.

Mechanik z całej siły nacisnął lewar. Drzwi otworzyły się szybko i gwiazdy wybiegły im naprzeciw. Nr. 1 wyrzucony został z walca wyrzutniczego i znikł wgórze. Łunarczarski zaczął się zastanawiać, czy Hubert będzie miał przy sobie młodego towarzysza w samotnych bezmiarach nocnego nieba. Potem wrócił do głównej kabiny, gdzie zastał Ackermanna, pierwszego oficera.

Łunarczarski zapytał: — Czy wie pan, co się stało?

— Nie kapitanie. Czy coś ważnego?

— Nie bardzo. Proszę mnie połączyć z dyrektorem von der Höeffenem.

— Kapitanie?

— Powiedziałem: proszę mnie połączyć....

— Ale teraz jest wpół do czwartej nad ranem, kapitanie.

— Niech pan zadzwoni do jego sekretarza nocnego, Kuhlmanna.

Po upływie dwóch minut rozległ się zmęczony głos sekretarza z berlińskiej rezydencji dyrektora Dróg Powietrznych. On i Łunarczarski byli starymi przyjaciółmi.

— Czegóż do djabła, chcesz o tej porze, Polciu?

— Chcę pogawędzić o pogodzie — warknął Łunarczarski. — Czy znasz Föncke - Engleharta?

— Starego?

— Nie, chłopca... mego młodszego oficera nawigacyjnego. Przed kwadransem popełnił samobójstwo. Proszę cię, zakomunikuj to Jego zadżumionej Ekscelencji księciu Eitel Wilhelm von der Höeffen, kiedy obudzi się ze swego książęcego snu.

Von Kuhlmann prawie zapiszczał ze zdenerwowania.

— Słuchaj, Polciu, co to znaczy? Dlaczego chcesz, abym złożył raport Dyrektorowi, a nie właściwemu Departamentowi?

— No bo Dyrektor ze swojej wzniosłej wyżyny wybrał to dziecko, aby wykonało pewne tajne instrukcje, których wykonać nie było w stanie. A zrobisz coś jeszcze dla mnie, Erichu? Czy znasz Glorję Desti?

— Tancerkę?

— To suka....

— Nie ulega wątpliwości.

— Idź do niej i ukręć jej głowę zaraz jutro.... między piątą a szóstą.... tylko nie później, ponieważ wyjeżdża do Anglji. Najpierw wytrzyj ręce glaspapierem, aby chwyt był dobry.... I wykręcaj powoli.

— No, dobrze. Ale dlaczego?

— Ponieważ jest to moja bliska przyjaciółka. Przed kilku dniami prosiła mnie, abym jej podarował elegancki szlafroczek. Kupiłem jej, naturalnie. A ona oddała go Föncke - Englehartowi. A on uznał że sznurek od tego szlafroka jest najodpowiedniejszy do tego by się na nim powiesić. Dobranoc.

Drukarnia ROBOTNIK przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa ceny niskie wykonanie staranne i punktualne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40 zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50 zwyczajne gr 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy. układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbite w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.